Bezpieczeństwo uczniów i nauczycieli priorytetem!

Datum	15.10.2026
Subjekt	Konfederacja Wolność i Niepodległość
Region	Poland
Kategorie	Politics, Education, Security

Krzysztof Bosak na konferencji prasowej odniósł się do skandalu wokół Trybunału Konstytucyjnego związanego z całkowitym wychodzeniem obecnej władzy wykonawczej poza ramy przewidziane prawem. „Jestem pewien, że gdyby to działo się w okresie poprzedniego rządu mówiono by już o zamachu stanu, mówiono by o dyktaturze" – ocenił Wicemarszałek Sejmu.

Bosak zwrócił uwagę, że koalicja skupiona wokół rządu Donalda Tuska powołuje się na Komisję Wenecką, która nie ma żadnej podstawy prawnej do tego, żeby decydować, co się dzieje w naszym państwie, i której zalecenia były ignorowane przez ten sam rząd Donalda Tuska.

Wicemarszałek Bosak powiedział, że nie został w żaden sposób poinformowany o planach „zaprzysiężenia" Macieja Berka przez marszałka Włodzimierza Czarzastego. „Uważam jako członek prezydium Sejmu tę sytuację za absolutnie nie mającą charakteru zaprzysiężenia członka Trybunału Konstytucyjnego" – ocenił Bosak, zaznaczając, że wydarzenie wyszło poza ramy prawne i ma charakter nadużycia.

Użycie służb do wejścia do siedziby Trybunału Konstytucyjnego Bosak ocenił jako ingerencję w autorytet instytucji. Lider Konfederacji zaznaczył, że autorytet TK został naruszony także wcześniejszymi decyzjami, nadużyciami i działaniami, ale zastrzegł, że użycie funkcjonariuszy nie doprowadzi do uzdrowienia trybunału.

Po komentarzu dotyczącym sytuacji bieżącej Krzysztof Bosak przeszedł do pierwotnego tematu konferencji związanego z piątym odcinkiem jesiennej trasy po Polsce. Tym razem wicemarszałek Sejmu odwiedza wraz z lokalnym liderem Konfederacji Mateuszem Marzochem północno-wschodnie Mazowsze – Ostrołękę i Wyszków, a także dwa polskie przedsiębiorstwa. Bosak zaznaczył, że Konfederacja chce wspierać polskich przedsiębiorców, tworzenie miejsc pracy w Polsce oraz konkurencyjność polskiej gospodarki.

Krzysztof Bosak odniósł się do dzisiejszego święta – Dnia Edukacji Narodowej i do stanu polskiego szkolnictwa oraz bezpieczeństwa szkół w Polsce.

Polityk przytoczył opublikowany przez resort na Dzień Edukacji Narodowej poradnik dla nauczycieli w obszarze bezpieczeństwa, który sprowadza się do czterech terminów – „uważaj, uciekaj, ukryj się, udaremnij atak". „To jest parę stron ogólnikowych porad, które mają dać poczucie dobrze spełnionego obowiązku tym, którzy przygotowali te materiały" – ocenił, pytając: dlaczego teraz i czy to wszystko, co rząd planuje zrobić. Zaznaczył, że zalecenia opublikowane przez ministerstwo są wewnętrznie sprzeczne: nie da się jednocześnie uciekać, ukrywać i udaremniać ataku.

Bosak odniósł się do informacji przekazanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która już w ubiegłym roku przestrzegała przed ryzykiem wystąpienia zagrożeń ze strony uczniów. „Jeżeli ABW miała takie informacje już w zeszłym roku, to pytanie, dlaczego jakiś tego rodzaju poradnik nie został przygotowany w zeszłym roku, dlaczego dyrekcje, nauczyciele, wszystkie władze

odpowiedzialne za edukację nie zostały ostrzeżone, dlaczego nie przygotowano też jakiegoś poważnego programu szkolenia, jak reagować i środków zaradczych?" – pytał wicemarszałek.

Bosak wskazał, że rząd nie zareagował właściwie. Po pierwsze – praktycznie zignorował ostrzeżenia ABW z ubiegłego roku. Po drugie – do pierwszych trzech aresztowań nastolatków gotowych na przemoc doszło już we wrześniu, natomiast nie przełożyło się to na zablokowanie podobnych wydarzeń, do jakich doszło w październiku. „Reakcja służb państwowych powinna nastąpić już we wrześniu, a nie w październiku. Nie należało czekać, aż dojdzie do ataku 19-latka tu w Ostrołęce i będzie 9 ofiar poranionych, nie należało czekać, aż będzie ofiara śmiertelna w powiecie wyszkowskim" – stwierdził polityk.

Krzysztof Bosak wezwał również społeczeństwo do przyjrzenia się sytuacji uczniów pozostawionych samym sobie, którzy potrzebują pomocy i jasnych wzorców. Ocenił też, że rząd zupełnie pogubił się w polityce komunikacyjnej.

Bosak zapowiedział złożenie interpelacji do szefa MSWiA z pytaniami o sytuację. Zaznaczył też, że na gruncie obecnego porządku prawnego można już usuwać szkodliwe treści z internetu, wobec czego nie jest konieczne przyjmowanie specjalnych ustaw, o które zabiega rząd.

Mateusz Marzoch złożył życzenia bezpiecznej i satysfakcjonującej pracy dla nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Marzoch skomentował sytuację: „Rząd ma informacje, już od dłuższego czasu, o tym, że zagrożenie istnieje i jest realne, mają przykłady, i nie robią nic. Prowadzą komunikację kryzysową, prowadzą zarządzanie kryzysem, który ich zaskoczył – zresztą jak zwykle, nie pierwszy raz – i wydają sprzeczne komunikaty. Z jednej strony mamy ministra Gawkowskiego, który mówi, że w internecie mamy wzrost aktywności różnego rodzaju kont komentatorskich, botów, które podbijają konkretną narrację, zaraz, chwilę później minister Siemoniak, powołując się rzekomo na ABW twierdzi, że mamy drastyczny spadek". Rzekomo – gdyż jak wyjaśnił Marzoch szybko zostało zdementowane, że takie dane istnieją, co więcej ośrodki polskie i zagraniczne zaznaczyły, że nie zaobserwowano spadku aktywności.

„To jest naprawdę aberracja. Tacy ludzie nie powinni zajmować się bezpieczeństwem naszego kraju, bo tylko szkodzą" – ocenił Marzoch.

Polityk odniósł się także do informacji o planowanym zamachu na premiera Donalda Tuska i kuriozalnej sytuacji, kiedy w czasie ogłaszania zagrożenia zamachem premier spacerował warszawską ulicą, jak gdyby nigdy nic. „To była nieudolna próba, żeby premiera w jakimś sensie pokazać, że on też jest zagrożony" – mówił Marzoch, wskazując, na próbę odwrócenia uwagi od sytuacji.

„To nie jest odpowiedzialne prowadzenie polityki bezpieczeństwa. To jest polityczna reklama na tragedii, która ma miejsce, na sytuacji kryzysowej, która ma miejsce" – powiedział Mateusz Marzoch, wskazując, że zamiast realnego dbania o bezpieczeństwo Polski i Polaków istnieje „chaos Donalda Tuska".

Na koniec Krzysztof Bosak ponownie zabrał głos odnosząc się do nieobecności minister Barbary Nowackiej, wzywając ją do zajęcia się tym, co dzieje się w szkołach, a nie „zmniejszaniem wskaźnika białka zwierzęcego spożywanego przez dzieci w diecie" albo „indoktrynacjami na tematy seksualne". Bosak skrytykował także model edukacji włączającej, który zakłada trzymanie w szkołach każdego, nawet osób całkowicie niedostosowanych pod względem wychowawczym, intelektualnym czy językowym, a także wychowanie bezstresowe. Wezwał też rodziców do ostrożności w kontekście

udostępniania dzieciom urządzeń z dostępem do internetu.

https://konfederacja.pl/bezpieczenstwo-uczniow-i-nauczycieli-priorytetem